

# GWIAZDA WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 91 (1471) ABCD

Poznań, niedziela 3 kwietnia 1949 r.

Cena 10 zł

To nie samoobrona — to jawna agresja

## MEMORANDUM ZSRR

w sprawie

### Paktu Północno-Atlantyckiego

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego, za pośrednictwem swych ambasadorów, skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady memorandum o Pakcie Północno-Atlantyckim.

Zawarte w Pakcie Północno-Atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych — mówi memorandum — służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników Paktu, ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnikami Paktu Północno-Atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa, jak Stany Zjednoczone, Wielka Bryta-

nia i Francja. W ten sposób Pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym, ani przeciwko Wielkiej Brytanii, ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego Paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że Pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zawarcie Paktu Północno-Atlantyckiego usiłowało usprawiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne. Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo miłujące pokój.

Uczestnicy Paktu Północno-Atlantyckiego dokonują rozległych posunięć wojskowych, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Pakt Północno-Atlantycki, a przede wszystkim art. 5 tego Paktu, jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pakt przewiduje zastosowanie przez uczestników Paktu siły brojnej, bez jakiegokolwiek bądź upoważnienia Rady Bezpieczeństwa.

NA PODSTAWIE POWYŻSZEGO RZĄD RADZIECKI DOCHODZI DO NASTĘPUJĄCYCH WNIOSKÓW:

1. Pakt Północno-Atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnej agresywnej i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie, w swoich oświadczeniach publicznych.

2. Pakt Północno-Atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3. Pakt Północno-Atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 roku, w myśl którego oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszków i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej stronie kontraktującej”.

4. Pakt Północno-Atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1944 roku, w myśl którego do układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszków i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej stronie kontraktującej”.

5. Pakt Północno-Atlantycki jest

sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej, jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, podobnie jak Związek Radziecki, zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia ONZ.

### Amerykański „sztab” DLA BERLINA

WASZYNGTON (Telepress). W bieżącym tygodniu odbyła się w Waszyngtonie konferencja pomiędzy prezydentem Trumanem, generałem Eisenhowerem, ministrem obrony Louis Johnsonem oraz wojskowymi ekspertami amerykańskich sił zbrojnych. Na konferencji tej zdecydowano utworzyć tak zwane „pomocnicze dowództwo” dla berlińskiego „mostu powietrznego”. Dowództwo to składać się będzie z przedstawicieli armii lądowej, lotniczej i morskiej USA. Jak dotychczas nie udzielono żadnych informacji o działalności przysięgłego „pomocniczego sztabu”. Brak wszelkich informacji na ten temat jest szeroko komentowany przez waszyngtońskie koła polityczne i dyplomatyczne.

### Bevin u Achesona

WASZYNGTON (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA Achesonem. W kołach dziennikarskich Waszyngtonu twierdzą, że rozmowa dotyczyła sprawy Niemiec.

### Queuille zmniejsza wydatki na oświatę

PARYŻ (PAP). Rząd francuski złożył wniosek o zmniejszenie wydatków ministerstwa oświaty w najbliższym budżecie o 425 milionów franków. Obniżka ma dotknąć w pierwszym rzędzie wyższe uczelnie.

### Waszyngton organizuje u satelitów antykomunistyczne procesy

PRAGA (PAP). Powołując się na wiarogodne źródła waszyngtońskie korespondent dziennika „Svobodne Slovo” donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego, rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy zachodniej. Celem tych procesów ma być „skompromitowanie” partii komunistycznej i innych sympatyzujących z nimi organizacyj.

Procesy antykomunistyczne, mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomo „działalność antypaństwową, prowadzoną z rozkazu obcego mocarstwa”.

Departament stanu przyrzekł dostarczyć tzw. materiałów kompromitujących komunistów każdemu państwu, które zdecyduje się na inscenizację

## Stanowisko FRANCJI w sprawie repatriacji Polaków jest niczym nieuzasadnione

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 ub. m. odbyło się 61. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie Komisji planu gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949 oraz odpowiedzi ministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, na interpelację posłów wszystkich klubów poselskich w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

„Uzasadniony niepokój całego społeczeństwa — rozpoczął min. Modzelewski — wywołany niechęcią rządu francuskiego do odnowienia umowy repatriacyjnej z Polską, względnie zawarcia umowy dostosowanej do dzisiejszych warunków, znalazł wyraz w interpelacji, na którą mam dziś zaszczyt odpowiedzieć. Chciałbym jednak zaznaczyć, że sprawa repatriacji robotników polskich z Francji jest tylko fragmentem stosunków polsko-francuskich.

Czyniliśmy wiele prób rozwiązania omawianej sprawy. Jak dotąd, rokowania rozbiły się o niechęć rządu francuskiego, by pozytywnie sprawę załatwić. Rząd polski nie może jednak zgodzić się na zamknięcie repatriacji. Drzwi do Polski są otwarte, nie może więc być zamknięta droga do drzwi tych wiodąca. O konieczności repatriacji mówią również i to dość solennie różne deklaracje Narodów Zjednoczonych.

Powstaje pytanie, jakie jest tło ogólne tych powiedziałyby co najmniej zgrzytów w stosunkach Francji do Polski.

Źródłem tego jest coraz mocniejsze przeciwstawienie się w ostatnim okresie rządu francuskiego tym pozycjom politycznym Francji, jakie zajmowała ona w okresie walk o wyzwolenie i bezpośrednio po wyzwoleniu, w wyniku czego nastąpiła ewolucja stanowiska rządu Francji do zagadnienia niemieckiego i tego wszystkiego, co się za tym zagadnieniem kryje. Ewolucja w tej sprawie stała się przyczyną, że odnowienie układu o sojuszu Polski z Francją nie doszło do skutku.

Stanowisko Francji uległo zmianie. Zmiana nastąpiła bezpośrednio po konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, w kwietniu 1947 r. Strona francuska właśnie wtedy wywniosła tezę uzależnienia układu od zgody ministrów spraw zagranicznych, praktycznie od zgody Stanów Zjednoczonych Ameryki.

### Robotnicy rolni będą pracowali na lepszych warunkach

WARSZAWA (PAP). W tych dniach została zawarta pomiędzy Zw. Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych a Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi nowa umowa zbiorowa pracy, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1949 roku. Nowa umowa zbiorowa gwarantuje realną podwyżkę płac robotników i pracowników rolnych, określa nowe, bardziej racjonalne normy pracy w gospodarstwach państwowych oraz szeroko uwzględniła zagadnienia socjalne wśród robotników rolnych. Na czoło zagadnień wysuwa nowa umowa podwyższenie pobołów robotników rolnych sezonowych, tak przyjezdnych, jak i miejscowych. Dla tych robotników umowa zagwarantowała podwyższenie dziennych racji żywnościowych oraz zwiększenie zarobku dziennego do 400 zł. Globalna wartość podwyżek dla robotników sezonowych wynosi około 132 mil zł.

Na uwagę zasługuje unormowanie pracy robotników dniówkowych. Robotnicy ci otrzymują za pracę w miesiącach letnich wynagrodzenie wyższe, niż w miesiącach zimowych, ponieważ latem wykonywane są cięższe prace w polu, niż zimą.

### Waszyngton organizuje u satelitów antykomunistyczne procesy

PRAGA (PAP). Powołując się na wiarogodne źródła waszyngtońskie korespondent dziennika „Svobodne Slovo” donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego, rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy zachodniej. Celem tych procesów ma być „skompromitowanie” partii komunistycznej i innych sympatyzujących z nimi organizacyj.

Procesy antykomunistyczne, mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomo „działalność antypaństwową, prowadzoną z rozkazu obcego mocarstwa”.

Departament stanu przyrzekł dostarczyć tzw. materiałów kompromitujących komunistów każdemu państwu, które zdecyduje się na inscenizację

Układ miał gwarantować bezpieczeństwo obu krajów przed możliwością wznowienia agresji imperializmu niemieckiego i ewentualnych sprzysiężonych z nim agresorów. Dzisiaj rząd republiki francuskiej godzi się coraz bardziej — mimo oporu opinii publicznej z restytuowaniem imperializmu Niemiec zachodnich i coraz bardziej wyraźnie ulega amerykańskim realizatorom tej koncepcji. Oto w kilku słowach — obraz ewolucji, a raczej zwrotu o sto osiemdziesiąt stopni w stosunku rządu francuskiego w tej sprawie.

Wyrazem nienawiści do planów nowej agresji jest coraz bardziej potężniący ruch na rzecz trwałego pokoju. Dlatego wierzymy, że znajdują się pokojowe czynniki, które wpłyną na bieg spraw, tak, aby zamiary podżegaczy wojennych zostały pokrzyżowane i aby i na tym odcinku, na odcinku stosunków polsko-francuskich zapanały normy, służące bezpośrednio i pośrednio dobru obydwu narodów, aby zapanował klimat przyjaźni i współpracy, której obydwie narody słusznie tak bardzo pragną, a który, nie ma co do tego żadnej wątpliwości, byłby cennym wkładem do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

### Krzepnie przyjaźń polsko-węgierska

BUDAPESZT (PAP). W świetlicy fabryki „Standard” odbył się „Wieczór polsko-węgierski” z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej. Wieczór zagała attache kulturalny poselstwa R. P. w Budapeszcie Izabela Czermakowa, która, podkreślając przyjaźń łączącą oba narody oświadczyła: „Węgierska Republika Ludowa postanowiła na równi z nami uczcić pamięć kompozytora polskiego, Polskę i Węgry — stwierdziła p. Czermakowa — wszyscy dzielą ją, a nic nie dzieli. Od chwili, gdy w obu naszych państwach władzę w swe mocne i niezawodne dłonie ujął lud pracujący, wkroczyliśmy wspólnie na jasną i pokojową drogę — drogę wiodącą ku socjalizmowi.

Sekretarz generalny związku metalowców Mekis podkreślił entuzjazm polskiego ludu pracującego w odbudowie Warszawy. Po części oficjalnej odbył się koncert muzyki polskiej i węgierskiej. Występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej były żywo oklaskiwane przez przeszło półtora tysięczną rzeszę robotników fabryki „Standard”.

### 500 mil. osób popiera Kongres Pokoju

PARYŻ (PAP). Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, na ręce komitetu organizacyjnego światowego kongresu zwolenników pokoju wpłynęły dotychczas zgłoszenia od organizacji, reprezentujących blisko 500 milionów członków.

### Rozmowy w Londynie zakończono — tajemnicą...

WARSZAWA (P. R.). W Londynie zakończyły się trwające od kilku tygodni rokowania pomiędzy 3 mocarstwami zachodnimi w sprawie wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych. Zagadnieniem to było przedmiotem ostrych targów między delegacjami francuską i brytyjską a delegacją amerykańską, która domagała się wstrzymania demontażu 160 fabryk niemieckich. Ogłoszony w tej sprawie oficjalny komunikat mówi o zakończeniu rozmów i zaznacza, że ogłoszenie szczegółów układu nastąpi w chwili, kiedy okaże się to możliwe. Zachowanie tajemnicy szczegółów porozumienia wynika z obawy przed reakcją opinii publicznej we Francji i Wielkiej Brytanii.

Jak podaje agencja Reutera Francja i Wielka Brytania zgadza się na wstrzymanie rozbiórki 160 fabryk niemieckich, rozbudowę niemieckiej floty handlowej i podniesienie produkcji stali i żelaza.

### Holendrzy rozstrzelali indonezyjskiego ministra

HAGA (PAP). Powołując się na źródła indonezyjskie prasa tutejsza donosi o rozstrzelaniu przez żołnierzy holenderskich ministra republikańskiego w rządzie Hatty-Supeno Egzekucję wykonano w rejonie Dziokarty.

### Dyktator SYRII rozpoczyna rządy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że obecny dyktator Syrii płk. Husni Zaim, który objął władzę drogą zamachu stanu, nakazał rozwiązanie parlamentu. Oświadczył on, że dotychczasowy prezydent i premier Syrii zostaną „wyliminowani z syryjskiego życia politycznego”.

### Gdynia otrzyma nowe połączenie

GDYNIA (PAP). S/S „Śląsk”, który kursował z Gdyni do Antwerpii przez Szczecin i Rotterdam, po zakończeniu swej 51 podróży poddany zostanie do rocznemu remontowi, po czym przejdzie na linię regularną Gdynia — Helsinki — Leningrad — Tallin — Ryga. Na miejsce S/S „Śląsk” wejdzie S/S „Warmia”, kursujący dotychczas z Gdyni do Hull, rozpoczynając swój pierwszy rejs z Gdyni do Antwerpii około 16 kwietnia br.

### Rezerwat dla żubrów

KRAKÓW (PAP). W bieżącym roku powstanie na obszarze nadleśnictwa nowotarskiego — na stokach Turbacz, nad potokiem Łopuszna — rezerwat dla żubrów. Rezerwat obejmie początkowo obszar 100 ha i pomieszczy część żubrów rasy białowiesko-kaukaskiej, które najlepiej aklimatyzują się na obszarach górskich. W przyszłości rezerwat będzie znacznie powiększony.

### Minister grozi generałom

WASZYNGTON (Telepress). Nowomianowany amerykański minister obrony, pułkownik Louis Johnson, zagroził generałom USA natychmiastową ich dymisją, o ile sprzeciwią się będą zjednoczeniu wszystkich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych pod komendą generała Eisenhowera. Sztaby sił lądowych, morskich i powietrznych zostaną skoncentrowane w jednym budynku. Wszelkie zaś parlamentarne komitety nie będą już obecnie kontrolować poszczególnych departamentów sił zbrojnych.

Powysze oświadczenie złożył sekretarz obrony, Johnson, na konferencji prasowej.

# Cegielszczanie uczczą Święto Pracy darem 1-majowym

Współzawodnictwo pracy zespołów fabrycznych firmy H. Cegielski w Poznaniu zdecydowało o podniesieniu poziomu wytwórczości wszystkich fabryk tego zakładu. Wzrosła także dyscyplina i wydajność pracy, a wykonanie planu produkcji i planu racjonalizacji świadczy o zupełnym powodzeniu tego przedsięwzięcia.

Tym razem palmę pierwszeństwa zdobyła załoga oddziału F. X. osiągając w

ogólnym współzawodnictwie 209 punktów. W udekorowanej sali stołówki H. Cegielskiego odbyła się ostatnio uroczystość przekazania zwycięskiemu zespołowi nagrody — proporca i przedmiotowego pucharu.

Naczelnym dyrektorem zakładów p. Lutosławski w przemówieniu podkreślił znaczenie dyscypliny pracy, która jako społeczna dyscyplina wychowania obywatelskiego jest warunkiem osiągnięcia coraz to lepszych wyników. Podobnie bezpieczeństwo i higiena pracy są czynnikami decydującymi o możliwości przekraczania planowej gospodarki i uzyskiwania maksimum oszczędności.

„Dzięki współzawodnictwu — stwierdził mówca — zespół oddziału F. X. potrafił dźwignąć się z 56 punktów ujemnych na ponad 200 dodatnich.

Podczas uroczystości przewodnik pracy p. Wiśniewski odczytał uchwaloną na zebraniu załogi F. X. rezolucję, w której pracownicy ci postanawiają z okazji zbliżającego się Święta Pracy zorganizować do dnia 1 maja w fabryce gniazda obróbcze i ustawić maszyny

oraz urządzenia w sposób umożliwiający skrócenie i uproszczenie cyklu produkcyjnego. Z dniem 1 maja przystąpią oni również do produkcji w gniazdach obróbczych, które będą wzorem nie tylko dla pozostałych fabryk Cegielskiego ale również dla wszystkich fabryk w całym kraju.

Aby przyspieszyć produkcję zespołu teje fabryki deklaruje poświęcić dwie godziny dziennie bezinteresownie poza godzinami pracy co równa się 1.800 roboto-godzinom dziennie.

Rezolucja została przyjęta żywiołowymi oklaskami poczem rozdano 430 przodownikom pracy nagrody pieniężne w wysokości od 2000 — 5000 zł.

Odśpiewaniem Międzynarodówki Cegielszczacy zakończyli uroczystość będącą zapoczątkowaniem nowego i następnego etapu współzawodnictwa.

Przykład pracowników Cegielskiego, którzy pierwsi deklarują zobowiązania 1-majowe odbije się niewątpliwie żywym echem wśród załóg wszystkich fabryk i podjęty zostanie przez wielkopolski świat pracy. (hel)

FRANCISZEK BĄCZYK

prezes Zarządu Oddziału Wojew. Związku Samopomocy Chłopskiej

## Chłopi wielkopolscy jadą do Warszawy III Kongres Krajowy Zw. Samopomocy Chłopskiej

W dniach od 3 do 5 bm. odbędzie się w Warszawie III Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej.

Coraz wyraźniejsze krystalizowanie się oblicza politycznego wsi polskiej; po Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego doniosłych uchwałach, pozwól Kongresowi Chłopskiemu wytyczyć jasną i wyraźną drogę do dalszej działalności Związku.

ZSCH wyrósł z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienia reformy rolnej. Związek Samopomocy odegrał wielką rolę w walce z wrogami Rzeczypospolitej Ludowej, grupując chłopów w oddziały ORMO; wziął czynny udział w przeprowadzeniu osadnictwa chłopskiego i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych; ZSCH pierwszy stworzył sieć rolniczej spółdzielczości wiejskiej „Samopomoc Chłopska”, przeprowadził zwycięską walkę o jej demokratyczny i jednolity charakter; pierwszy budował gminne szkoły rolnicze, gimnazja, licea i uniwersytety ludowe, kładąc podwaliny pod masowe przysposobienie rolnicze; stworzył koła gospodary wiejskich SCH; zorganizował produkcyjne wsie samopomocowe; zespoły branżowe producentów trzody i roślin oraz wykonał wiele innych zadań.

Ostatnio przeprowadzone wybory w gromadach, gminach i powiatach wzmocniły Związek ideologicznie i organizacyjnie. O właściwy charakter swej organizacji stoczył mało- i średniorolny chłop ostrą walkę klasową na froncie wyzysku. Z dorobkiem te-

go zwycięstwa nad wyzyskiwaczem chłopi wielkopolscy w liczbie 400 delegatów jadą na Kongres do Warszawy.

Przed Związkiem stają nowe zadania. Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga zwiększonego i pełniejszego zorganizowania życia społecznego wsi — szczególnie na szczeblu gromadzkim.

Do nowych zadań Związku należą: otoczyć opieką przed wyzyskiem mało- i średniorolnego chłopca; zorganizować pomoc sąsiedzką w sprzężeniu i maszynach; czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem kredytów i wszelkiej pomocy państwowej; nad sprawiedliwym wymiarem podatków i FOR-u; organizować kontraktację żywności, roślin przemysłowych i innych; sprawiedliwie rozdzielać przydziały pasz treściwych, nawozów i nasion; organizować akcję łączności wsi z miastem; opiekę i pomoc organizującą się dobrowolnie spółdzielniom produkcyjnym; czuwać nad dalszym rozwojem kół gospodary wiejskich, organizacją kursów wszelkiego rodzaju, tworzeniem dziecińców; toczyć walkę z analfabetyzmem, pilnować by spółdzielczość nie nabrała form kapitalistycznego wyzysku...

Chłopi wielkopolscy wezmą żywy i aktywny udział w Kongresie i wespół z delegatami innych okręgów omówią zagadnienia przebudowy ustroju rolnego, walki z wyzyskiem, marnotrawstwem, sprawę zwiększenia produkcji zwierzęcej i roślinnej oraz stosunku do polityki Rządu Ludowego z dziedziny najaktualniejszych zagadnień.

### Stanowisko

naszych Czytelników

## Wieś potępia politykujących księży

P. Aleksander Skorupski, małorolny gospodarz z Ceradza Kościelnego, pow. Poznań nadesłał nam list, w którym na marginesie oświadczenia rządowego pisze:

„Lud wielkopolski jest przywiązany do Kościoła rzymsko-katolickiego. Świadczą o tym przedzielnie wiernymi w każdą niedzielę i święta kościoły wiejskie. W powiecie poznańskim czynne były podczas okupacji hitlerowskiej tylko dwa kościoły parafialne, i dlatego lud garnął się po wywołaniu gremialnie do świątyni. Stosunek ludu wiejskiego do księży jest na ogół przyjazny. Wieś jednak potępia księży politykujących, którzy zamiast pilnowania spraw Kościoła, mieszają się do spraw świeckich, popierają reakcję, szerzą wrogą szepcącą propagandę skierowaną przeciw ustrojowi ludowemu.

Mieszkańcy wsi śledzą bardzo uważnie wypowiedzi przedstawicieli Rządu Polskiego w tej sprawie i wierzą, że możliwe jest porozumienie między oboma stronami. Rząd, zdaniem mieszkańców wsi, daje wyraz woli pójścia z pomocą poszczególnym parafiom na wsi, a to przez zwolnienie większej części gruntów od obowiązku płacenia podatku gruntowego. Zdaniem moim powinno dojść do uzgodnienia stosunków między Kościołem a Państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

## Głos inwalidy

Unormowanie stosunków między Państwem a Kościołem jest nie tylko możliwe, ale jest nakazem chwili. Rząd oświadczył się i wyciągnął rękę, kolej teraz na Episkopacie, aby kler włączył się do współpracy wszystkich mitujących pokój — przez zwalczanie podżegaczy wojennych, odbudowę kraju, oraz wychowanie młodzieży na uczciwych obywateli, mitujących pokój i Ojczyznę.

Jeśli pewna część kleru przeszła na manowce — to niech rozważy w swoim sumieniu i wspomni Oświecenie, Majdanek, Treblinkę, Dachau i wiele innych obozów śmierci, niech spojrzy na setki tysięcy ciężko okaleczonych inwalidów wojennych, ociemniałych z winy wojny, na tysiące sierot i wdów — spojrzcie na nas, na nasze kalectwo, na nasze cierpienia. W zaraniu naszej młodości pozabawiono nas najcenniejszej rzeczy jaką jest zdrowie i siły — a to jest zbrodnia podżegaczy wojennych. I głos tych nieszczęśliwych jest najsilniejszym w szeregach ludzi pokoju, głos „nigdy więcej wojny”.

Nestor Kierniczny, Gorzów Inwalida wojenny

## Tydzień solidarności b. więźniów politycznych

Tydzień od 3—10 bm. poświęcony jest Międzynarodowemu Związkowi b. Więźniów Politycznych. W okresie tym odbędzie się w 18 państwach europejskich szereg uroczystości i akademii, których głównym celem będzie sprawa umocnienia światowego pokoju. Podczas ostatniej konferencji, jaka odbyła się w Brukseli, ustalono szczegółowy program obchodu Tygodnia. Polska znajduje się również w szeregu 18 państw biorących udział w uroczystości. W skali ogólnokrajowej przewidywane są m. in. przemówienia czołowych przedstawicieli Rządu.

W Poznaniu odbywać się będzie od 3—10 bm. kwesta uliczna. W Wielkopolsce odbyły się dotąd akademie w Wolsztynie, Lesznie, Kępnie, Wrześni, Kórniku, Wągrowcu, Kaliszu i Turku. W niedzielę — 3 bm. przewiduje się uroczystości w Krotoszynie, Śremie,

Nowym Tomyślu, Żninie, Mogilnie, Koninie, Swarzędzu i Jarocinie.

Akademia centralna odbędzie się 10 bm. w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Referat zasadniczy wygłosi poseł Izdydorky, W tym samym dniu przewiduje się uroczystości w Środzicy, Gorzowie, Zielonej Górze, Ostrowie, Międzychodzie i w Gnieźnie. (g)

## Państwa skandynawskie na MTP

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich wezmą także udział wszystkie państwa skandynawskie, z których największe stoisko zajmować będzie Szwecja, która na obszarze 400 m<sup>2</sup> wystawi narzędzia precyzyjne, obrabiarki, szlifierki, motory, lokomotywy kopalniane, maszyny do prania itp. Będzie to z kolei trzeci powojenny udział Szwecji w Targach Poznańskich. Poza Finlandią, która zajmie stosunkowo mniejsze stoisko wystawić będą także po raz pierwszy Norwegowie, którzy zgodnie z ich zapowiedzią rozprowadza bezpłatnie między zwiedzających 150 tys. sztuk pastylek tzw. Łofockich, zawierających witaminy tranowe o niezwyklej wartości odżywczej dla dzieci.

Dania zaprezentuje na MTP produkty przemysłu maszynowego. (h)

## Kto chce wyjechać na MTP winien porozumieć się z „Orbisem”

P. B. P. „Orbis” objęto, na zlecenie Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich obsługę przyjeżdżających na Targi oraz, w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, organizację pociągów popularnych.

„Orbis” czyni duże przygotowania w zakresie umożliwienia zwiedzenia tegorocznych Targów światu pracy. W przygotowaniu są popularne kwatery po niskich cenach oraz tanie i smaczne wyżywienie, które na miejscu przygotowane będzie przez organizację społeczną, jak Liga Kobiet i inne.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 33 proc. zniżki na PKP dla uczestników indywidualnie udających się na Targi, dla wycieczek zaś, które organizowane będą przez „Orbis” pociągami popularnymi do Poznania, przysługiwać będzie zniżka w wysokości 50 proc. W interesie więc organizatorów wycieczek na Targi leży wcześnie zgłaszanie wycieczek do „Orbisu”, celem grupowania ich w wycieczki cało-pociągowe.

## Już rozpoczął się drugi etap współzawodnictwa Ligi Kobiet

W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja — świętem Pracy, kobiety województwa poznańskiego przystąpiły do drugiego etapu współzawodnictwa.

Zobowiązały się one przeprowadzić we wszystkich Kołach w mieście i na wsi pogadanki o Święcie Pracy. Po ustanowieniu przygotować we wszystkich świetlicach Ligi wieczory świetlicowe poświęcone Świętu Pracy i zapewnić jak najliczniejszy udział kobiet wiejskich w akademiach i manifestacjach 1-majowych w miastach, a robotnic na wsi.

Ażeby uświadomić kobiety pod względem politycznym i społecznym uchwalono ogarnąć jak największą liczbę kobiet miast — gospodyń domowych propagandą indywidualną. W swoim programie, kobiety województwa poznańskiego postanowiły również opracować pod względem artystyczno-propagandowym za pomocą wykresów plastycznych, pomysłowych makiet, kukiel satyrycznych itd. wykład kolumn kobiecych w pochodach 1-majowych.

W celu właściwego przeprowadzenia współzawodnictwa pracy uchwalono wyłonić wojewódzka i powiatowe komisje arbitrażowe. Będą one pomagary współzawodniczącym zarządom i kontrolowały ich pracę.

Drugi etap współzawodnictwa zakończy się w dniu 1 maja. Podsumowanie wyników nastąpi w dniu 16 maja.

## U naszych PRZYJACIOŁ

W okręgu Tujmazńskim powstało nowe miasto Oktaibrsj. Obecnie w młodym mieście wybudowano wielki gmach szkoły średniej, do której uczęszcza ponad 2 tys. uczniów, uruchomiono również ośrodek kin objazdowych obsługujący najbardziej oddalone zakątki Baszkirii.

W Związku Radzieckim siew zbóż, buraków cukrowych, bawełny i innych kultur rolnych jest w pełnym toku. Do robót polnych przystąpiły w całej pełni kolchozy i sochozy Azji Środkowej, Kaukazu, Ukrainy, Wołdawii i Kubania.

— Hm... Ale jest pan zaprzysiężonym członkiem Legionu. Gdy otrzyma pan rozkaz będzie pan musiał maszerować z innymi!

— Ani mi się śni!

Kelloga przeszedł jakiś dreszcz.

— Czy zdaje sobie pan sprawę z kary, jaką pociąga za sobą nieposłuszeństwo?...

— Tak, ...ale jestem wam potrzebny!... Niech pan nie zapomina o tym...

— Dla Legionu nie ma wyjątków! — krzyczał już niemal Kellog.

— Nie ma! Ani pan, ani ja, ani sam nawet Effinger! Złożył pan przysięgę i musi jej pan dotrzymać!

Grebb zastanowił się. Zrozumiał, że ta rozmowa przybrała niepożądaną charakter i może zaprowadzić za daleko. Bynajmniej nie pragnął zaostrenia jej. To, z czym zetknął się dzisiejszego popołudnia, przekonało go, że osobiście powinien stać z dala od wszelkiej akcji, przedsięwziętej przez bojówki. Chodziło mu głównie o to — nie zaś o rwanie łączności z organizacją. Z tego, że pod względem politycznym rozczarował się do organizacji, nie wynikało jeszcze, że nie wykorzysta jej w swoim czasie w pewnym określonym celu.

Również i to, że Kellog — w sposób dość nieoczekiwany — zaczął mu stwarzać trudności, nie oznaczało, by nie miał być pożyteczny w pewnych sprawach. Teraz dopiero zorientował się, że całą sytuację należy traktować ogólnie, aniżeli sobie wyobrażał pierwotnie.

— Niech mnie pan posłucha! — zaczął tonem dość pojednawczym — widzę, że nie rozumiemy się. Jeżeli przystąpię do Legionu to wiedzia-



łem co robię i chciałem tego. Wierzę w niego i zdaje się, że dałem tego dowody.

— Zgoda. Ale zwracam pańską uwagę na to, że nie jest rzeczą bezpieczną dla któregośkolwiek z członków Legionu wygłaszać takie poglądy, jak pan to uczynił. I chcę, żeby pan o tym, wiedział. Jesteśmy organizacją prawie wojskową, mamy przed sobą historyczne zadania. Odszczerpięcy, zdradcy, wahający się — będą potraktowani tak, jak na to zasługują!

— Owszem i ja uważam to za konieczne. Zgadza się z tym całkowicie — ale może by pan zechciał wysłuchać mnie?...

— Proszę, słucham.

— Nie sprzeczą się z panem na temat celów Legionu, ani co do tego, że zajmie on produkcyjne miejsc w Ameryce. Chodzi mi jedynie o to, że metody, którymi chce się pan posługiwać nie wydają mi się dość realne.

— Czemuż to?

— Dlatego, że pan i pańscy przyjaciele uważają terror za najważniejszy etap. Terror nie jest nim. Nigdy nim nie będzie! Jest to raczej

narzędzie walki, które musi być używane w sposób bardzo ogólny. Natomiast pan traktuje terror jako główny cel akcji — i to mnie właśnie zraża. Aby stać się polityczną partią, która potrafiłaby sięgnąć po władzę musimy posługiwać się masową agitacją, ale prowadzoną jawnie. Oczywiście, możemy mieć swoje zakonspirowane bojówki. Ale z tego, co ja widziałem i z tego, co słyszę, odnoszę wrażenie, że cała działalność organizacji sprowadza się do tej podziemnej, zakonspirowanej, bojowej i terrorystycznej akcji — o czym mi nie mówiono przed moim przystąpieniem.

— Znowuż teorie i programy! — zawołał Kellog. — Agitacja słowna, czy może ulotkowa? Zebrania raz na pół roku! Muszę przyznać, że sprawa mi pan ogromny zawód... Jak panu się zdaje, co jest powodem, że organizacja rozwija się, rośnie? Czy dlatego, że rozważamy teoretycznie zagadnienia związane z życiem Ameryki? Czy też dlatego, że robimy coś nieoczekiwanego? Uczciwy człowiek, gdy dochodzi do jakiegokolwiek przeświadczenia, zaczyna działać! Wiemy kto jest naszym

54 wrogiem! Nasze nocne „eskapady” — jak się pan wyraził — są treścią i podstawą istnienia organizacji!

— Jeszcze żadna partia polityczna nie wygrała jedynie przy pomocy terroru. Tak jest i temu się nie da zaprzeczyć!

Kellog wybuchnął śmiechem.

— Czy pan sobie zdaje sprawę, jak dalece bezpodstawnie jest to, co pan mówi? Więc niech pan sobie pozwoli powiedzieć, co następuje: Czarny Legion został założony przez grupę idealistów, ludzi, którym doprawdy na sercu leżał los Ameryki. Ci ludzie zdawali sobie sprawę z tego, że jedyną rzeczą, która jest Ameryce potrzebna, są czyny, nie słowa, mowy, czy programy! Legion został stworzony na zasadzie tzw. bezpośredniej akcji. I właśnie dzięki tej akcji Legion rośnie i rozwija się. Niszczymy zaraz tam, gdzie ją dostrzegamy; Nie teoretyzujemy — tylko działamy. I to nam wystarczy!...

Kellog stanął przy kominku i po chwili zwrócił się do Grebba:

— Złożył pan przysięgę, jest pan członkiem Legionu — więc i panu powinno to wystarczyć! A poza tym? Rozkaz, jaki pan otrzyma musi być wykonany, to obowiązuje każdego. Proszę o tym pamiętać.

Grebb potakująco pochylił głowę. Uznał już w duchu, że dalsza rozmowa z Kellogiem jest bezcelowa. Nie miał zamiaru toczyć dłużej politycznych bojów, licząc na to, że porozumie się jeszcze z innymi czołowymi działaczami. Na razie postanowił trzymać się na uboczu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# „Niebezpieczni wywrotowcy“

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu“)

Paryż, w marcu.

Ksiądz Boulier, pani Cotton i Paul Eluard, zostali oskarżeni o zamiar „obalenia siły rządu Trumana“. Cały Paryż gądy nie był oburzony, śmiały się z tego. We Francji śmiech „zabija“ zresztą tak samo niechętnie, jak oburzenie.

Po przeszło miesięcznym upartym milczeniu ambasady amerykańskiej, odmówiono wiz wjazdowych trzem delegatom francuskim na Międzynarodowy Kongres Intelektualistów dla Obrony Pokoju, który odbył się właśnie w Nowym Jorku. Wiz odmówiono, opierając się na ustawie z 16 października 1918 roku, która „zabrania wjazdu do Stanów Zjednoczonych osobom podejrzany o zamiar obalenia siły i gwałtem rządu St. Zjednoczonych“. Trzema delegatami Francji byli: ks. Boulier, prof. Instytutu Katolickiego w Paryżu; p. Eugenie Cotton, dyrektorka honorowa liceum żeńskiego, kierowniczka laboratorium doświadczalnego na uniwersytecie paryskim, sławna fizyczka i prezeska Unii Kobiet Francuskich, oraz Paul Eluard, którego wiersze przyniosły mu sławę zarówno w Europie jak i Ameryce. Wszyscy troje brali udział w kongresie wrocławskim.

Pani Cotton, najbardziej cicha, łagodna i zrównoważona kobieta, jaką znam (wszyscy ci, którzy ją spotkali, nie mogą o niej myśleć inaczej, niż z szczerą i serdeczną sympatią), powiedziała ze smutkiem:

„Nigdy nie przypuszczałam, że Departament Stanu mógłby się do tego stopnia ośmielić i przyznać tak otwarcie, że wolność przekonań w St. Zjednoczonych nie istnieje. Ani też, że słowo „pokój“ jest słowem wywrotowym po tamtej stronie Atlantyku. Wierzę, że kobiety amerykańskie pragną tak samo pokoju jak kobiety francuskie albo polskie. Jak może wobec tego rząd brać na siebie odpowiedzialność za niedopuszczenie do głosu, podczas manifestacji na rzecz pokoju, delegatki, wybranej wprawdzie przez kobiety odmiennych poglądów politycznych, ale tym niemniej zgodnych w swej woli utrzymania pokoju i życia swych rodzin? Kongres światowy zwolenników pokoju, który odbędzie się w Paryżu, wykaże na pewno całemu światu, że ruch przeciwko wojnie jest silny i zatacza coraz szersze kręgi. Zbyt silny, by zamknięcie granicy mogło go zatrzymać. Zarządzenie wydane przez rząd USA wykazuje natomiast całą hipokryzję amerykańskich twierdzeń pokojo-

## Panie inżynierze, poproszę

### o „Triumfy“!...

(Reportaż własny API)

— U nas, jak u wiejskiego kowala. Co się komu zepsuje, to przynosi i zostawia — mówi inżynier.

Hala jest rzeczywiście zatłoczona. Ale gdzie wiejskiemu kowalowi, którego cała kuźnia jest nie o wiele większa od budki jednego z dźwigów, tam i z powrotem wędrujących pod rozległym sklepieniem huty, do tutejszych mistrzów i robotników, budujących ogromne, a zarazem precyzyjne maszyny.

Zadał ktoś podobno od zegarmistrza, żeby przerobił budzik na trzy małe zegarki. Gdyby to „zamówienie“ trafiło do huty „Zgoda“, to kto wie... Tu są specjaliści, którzy potrafili ogromną maszynę do toczenia wałów, w 1939 roku przeciętą na dwie części bombą, wyciągnąć ze szmelcu i przerobić na maszynę do toczenia małych wałków.

W hucie „Zgoda“ nie ma seryjnej produkcji. Oprócz remontów maszyn i urządzeń mechanicznych buduje się tam dla całego przemysłu maszyny według rysunków biura konstrukcyjnego. W hucie „Zgoda“ powstało i zaczęło bić „Serce Sołdka“. Tu także rodzi się „Duch Jedności“ — okrętowa maszyna dla następnego rudowęgłowca, składająca się z setek tysięcy skomplikowanych części.

Inżynier, pełniący funkcje kierownika produkcji w dziale mechanicznym a zarazem komisarz oszczędnościowy zakładów, prowadzi nas do swego biura, by spośród licznych usprawnień produkcyjnych, zgłaszanych przez robotników, pokazać najciekawsze projekty. W oddzielnym od hali wieloma drzwiami pokojem jest cicho i nie trzeba krzyczeć i gwałtownie gestykulować, żeby być zrozumianym.

Inżynier szuka wśród papierów teczek z pomysłami. Jak łyżwiarz po zejściu z lodowiska traci taneczność i szybka pewność ruchów, tak człowiek, którego szybką decyzję i energię podziwialiśmy przed chwilą w szumie hali fabrycznej — przygasa, zgarbił się i szarża.

Wreszcie inżynier podniósł na nas swe zmęczone oczy:

— Wybaczcie — powiedział — tak mi się jakoś ciężko myśli, wytelefonowali mnie dziś z łózka, przyszedłem, bo roboty huk...

— Grypa bardzo osłabia — pośpieżyliśmy z łatwym współczuciem.

— To nie grypa — machnął ręką

wych i realne niebezpieczeństwo, jakie odosobnienie amerykańskie przedstawia dla pokoju“.

#### KSIĄDZ BOULIER

Odwiedziłam księdza Boulier w jego skromnym mieszkanku na najwyższym piętrze starej kamienicy w dzielnicy St. Honore.

„Zostałem więc uznany za niebezpiecznego terrorystę, tylko dlatego, że



chciałem wziąć udział w kongresie dla obrony pokoju! Ja, ksiądz katolicki, który nigdy nie ukrywałem, że nie zgadzam się z teorią marksizmu, zostałem przyjęty w Polsce z przyjaźnią, o której zachowuję serdeczną pamięć; gdybym nie pojechał do Wrocławia, nie zdobyłbym niezmiernie pouczającego i cennego doświadczenia. Dzisiaj rano spotkałem młodego Amerykanina, wracającego z Nowego Jorku, który mi powiedział: „Wszyscy ci, którzy pozwalają sobie tam na powiedzenie (szczególnie publicznie), że wojna nie wydaje im się konieczna, uchodzą za komunistów“. Muszę przyznać, że dziwna odmowa amerykańska wydaje się ubliżać sutannie, którą noszę; tak samo dziwne jest to, że rząd stawia sprawę pokoju poza prawem“.

Następnie, ksiądz Boulier mówił mi o kongresie światowym w Paryżu.

„Miejmy nadzieję, że przynajmniej we Francji nie będzie trudności wizowych. Kongres paryski musi stać się naprawdę światową manifestacją, manifestacją, która połączy wszystkie poglądy, wszystkie wyznania. Obecnie nie chodzi już o szczegóły doktryner-

inżynier — lekarz mówi mi, że wyczerpanie. W zeszłym roku nie miałem urlopu, bo nie miał mnie kto zastąpić, a w tym roku w dalszym ciągu nie ma szefa produkcji. Gdy na te parę dni się położyłem, dział mechaniczny był bez inżyniera. A przecież produkcja nie może stać... — Człowiek nie maszyna — mówi majster, gdyśmy wyszli od inżyniera. — Maszynę do toczenia wałów bomba przecięła, tośmy ją skrócili i przerobili na walce. Z jednego człowieka dwóch nie zrobisz. A tu dwóch przynajmniej trzeba. — Majster ruszył ramionami i zaszepił się, co pewno miało znaczyć, że człowiek jest tworem bardziej skomplikowanym niż składająca się z setek tysięcy części maszyna...

Tego samego dnia w Bytomiu wstępuję do sklepu po papierosy. Jeden z kupujących przgląda się chwilę sprzedawcy, wreszcie pyta: — Czy pan nie pracował przypadkiem w Państwowych Zakładach Inżynierii? — Nie — mówi sprzedawca. — Ale ja też pana znam! Aaa, kolego! co za spotkanie, przecież myśmy razem na Politechnice Warszawskiej robili dyplom! Pan poszedł później do P. Z. Inż., a ja do P. Z. L. No, a teraz, jak pan widzi, handluje się tytoniem. Jakaś idzie!

Inżynier z przedwojennych Państwowych Zakładów Lotniczych, absolwent Politechniki Warszawskiej w okręgu przemysłowym, handluje tytoniem. O kilkanaście przystanków tramwajowych dalej młody inżynier, którego nie można zastąpić przy produkcji, upada ze zmęczenia, ale nie opuszcza swego posterunku: przy „Duchu Jedności“ — nowym motorze rudowęgłowca, składającym się z setek tysięcy skomplikowanych części.

Irena Wodzińska

## List z Francji

skie. Należy przede wszystkim uratować pokój, uczynić go trwałym i dać wszystkim ludziom pewność, że będą mogli żyć i pracować spokojnie. Wydaje mi się, że głównym zagadnieniem dla każdego mężczyzny, dla każdej kobiety powinna stać się dzisiaj sprawa pokoju; troski i ambicje osobiste mają jedynie drugorzędne znaczenie“.

#### PAUL ELUARD

Trudno używać codziennych, zwykłych słów, gdy się mówi o Paul Eluard, dla którego każde słowo jest drogocennym kamieniem, mieniącym się wszystkimi blaskami.

Przyjął mnie w saloniku swego mieszkania przy Porte la Chapelle. Powiedział: „Doszło do tego, że rząd Trumana odbiera prawo głosu tym, którzy bronią szczęścia ludzkości...“

Od młodości, Paul Eluard walczył o pokój. Jeżeli ten poeta, stworzony do opiewania piękna, wdzięku przelotnej chwili, oderwał swój talent od konwencjonalnych tematów, żeby go ściśle związać z codzienną walką ludzi, uczynił to właśnie w powstałym w nim uczuciu buntu przeciwko „wyzyskowi człowieka przez człowieka, przez dążenie do pokoju, przez odrzucanie przywilejów“.

„Śmierć jednej istoty może zmienić całe życie każdego z nas, jakże więc możemy się zgodzić na miliony śmierci? Dzisiaj każda chwila naszego istnienia, powinna być poświęcona walce z wojną. Tylko połączone bowiem siły ludzi, mogą stworzyć trwały pokój“.

Władze USA chciały uniemożliwić mi i innym bojownikom pokoju przemawianie do narodu amerykańskiego. Ale prawda nie ma granic, tak jak to stwierdza ostatnio piękny polski film („Ulica Graniczna“ we Francji nosi tytuł „Prawda nie ma granic“).

Paul Eluard z niesieniem mówi o światowym kongresie zwolenników pokoju w Paryżu, na którym z ramienia Francji będzie jednym z głównych przedstawicieli.

## Na tropach oszczędności

# Człowiek ujarzmią żelazo

— Powoli, powoli, opuszczać!

— Do-syć!

Pokaźnych rozmiarów kadełko pełne roztopionego żelaza zwisa na łańcuchach dźwigu nad niemiętą potężną formą, kryjącą w swym wnętrzu kształty korpusu przyszłej maszyny.

— Uwaga! Przechylać! Ostrożnie!

Jesteśmy wodlewni zakładów Wiepofany. Hala niepojęcie ukazuje w świetle rozblaskujących ogni ostre kontury form, filarów i ludzi. Od czasu do czasu czerwony blask zarumienia okopcone ściany i robotników w ochronnych kombinizonach, nadając im specyficzny wyraz.

— Uwaga! Zaczynamy!

Kadełko przechyla się powoli, bije od niej czerwone światło i rozjaśnia twarze pracownikó obsługujących formę. Kadełko przechyla się coraz bardziej i nagle cienki strumyk ognia, złoty pasek roztopionego żelaza tryska z kubła i ginie w otworze formy. Wnet wzmagają się ten strumień, pęcznieje, a wraz z tym ożywiają dookoła świetne odpryski. Wnet wokół kadzi pojawia się rój złotych punkcików nieustannie ginących i nieustannie powstających od nowa.

— Śmiało przechylać! Dobra! Nie za dużo!

W niewidocznych przedtem otworach formy pojawiają się płomienie ognia, szare jakiegoś woboc blasku złotego, płynnego metalu.

— To pała się gazy — tłumaczy jeden z robotników — muszą uciec z formy, gdyż inaczej tworzyłyby się w kadłubie odlewy bąble.

Ostatnie kropki złotego żelaza znikają w czeluści otworu. Kadź wraca do swej poprzedniej pozycji. Winda spokojnym rytmem zmierza po nową zdobycz.

#### Tak od serca

Co czyni się w zakresie tej pracy, aby ją usprawnić, obniżyć koszty produkcji, a więc zaoszczędzić czasu i surowca? Pytanie to nasuwa się mimo woli obserwując wysiłki robotników w odlewni. Z odpowiedzią śpieszą sami pracownicy, którym, jak mówią, ta sprawa leży na sercu.

— Weźmy za przykład — tłumaczy — surowiec jakim jest koks. Strzeże się go jak oka w głowie. Nawet resztki pozostałe w piecu po wygaszeniu ognia przesiewa się, by niespalony koks oddać do ponownego użytku.

— Koks ma także zastosowanie przy wielkich formach jako jeden z składników rdzeni.

— Cóż to jest? — pytam.

— Rdzeń zajmuje wewnątrz formy tę część, której nie można wypełnić żelazem. Rdzeń posiada zwykle pokaźne rozmiary, a zbudowanie go wymaga dużo koksu i innych surowców. Po odlaniu kadłuba i rozbięciu formy rdzeń się także rozkłada i koks przesiewa, aby mógł wrócić do dalszego

## W poszukiwaniu właściwej metody

Każdy ośrodek regionalny, każde województwo opracowywało dotychczas metody współzawodnictwa pracy w dziedzinie Służby Zdrowia — na własną rękę. Na obszarze całego kraju przystąpiły do współzawodnictwa instytucje lecznictwa otwartego i zamkniętego. Pierwszym w rozpoczęciu akcji był Śląsk. Tam już współzawodnictwo jest intensywnie prowadzone.

Pracownicy Służby Zdrowia woj. poznańskiego poszukują obecnie najwłaściwszych dla swego terenu rozwiązań. Zebranie Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy miało być takim wybadaniem praktycznych możliwości, które daje teren. Chodzi — jak powiedział dr Wrzyszczyński — o wypracowanie metod. Pierwszym tedy etapem wyścigu pracy na naszym terenie będzie „przedszkolem współzawodnictwa“. Bo najpierw — twierdzą organizatorzy tej akcji — należy przełamać istniejące dotąd tu i ówdzie opory, wykazując sensowność podejmowanego wysiłku, dać wskazówki terenowi, zapoznać go w ogólności z zasadami współzawodnictwa. Państwu chodzi bowiem o to, aby na tym odcinku podwyższyć jakość i ilość usług. A więc przede wszystkim zacząć trzeba o pogłębionej fachowego wykształcenia (wiedza lecznicza), do którego dołączają się powinny najpotrzebniejsze wiadomości z dziedziny wydajności i naukowej organizacji pracy. Zwiększenie wydajności to umiejętna organizacja podejmowanego wysiłku. Nowe też będą elementy oceny pracy. Między innymi — społeczna wartość, stanowiąca funkcję potrzeb świata pracy. Mimo, że mówi się o lecznictwie, współzawodnictwo nie powinno dotyczyć tylko samego lecznictwa, ale rozszerzyć się na studium ruchu i czasu, aby wyeliminować ruchy zbędne i nieproduktywne, niepotrzebne marnotrawstwo czasu itp.

W dziedzinie Służby Zdrowia współzawodnictwo obejmie nie jednostki, a zespoły. A więc: kliniki i szpitale. Rolę niepoślednią spełnią tutaj wynalazczość dotychczas bardzo mało doceniana. Chodzi głównie o wynalazczość drobną, jak udoskonalenia w systemie ogrzewania, konserwacji sprzętu itp. Plan pracy w naszym województwie — w myśl założeń Komitetu Współzawodnictwa — przewiduje rozpoczęcie akcji od rzeczy drobnych i łatwo dostępnych. Na pierwszy ogień pójdzie szpitalnictwo. Ośrodki terenowe otrzymają pewien przepracowany schemat określający wyraźnie wszystko, co stanowić może przedmiot współzawodnictwa. Komitet będzie w ciągłym kontakcie z terenem i weźmie pod uwagę wszelkie nadchodzące stamtąd głosy krytyczne.

W każdym miesiącu wydziałom i powiatowym wkrótce już rozpocznie się rywalizacja poradni skórno - wenereologicznych. Na przebiegu akcji w tych ośrodkach będzie się obserwować ścisłość i przydatność wypracowanych przez komitet metod. Z punktu widzenia Ubezpiecz. Społecznej współzawodnictwo powinno usprawnić leczenie ubezpieczonych. Doitychczas bowiem liczni pacjenci Ubezpiecz. Społ. nie mogli zostać należycie obsłużeni, szczególnie przez szpitale. Przyspieszenie czynności wstępnych w szpitalu miało by skrócić czas przebywania w lecznicy i pozwolić większej ilości ubezpieczonych na korzystanie z leczenia szpitalnego.

W ośrodkach zdrowia celem polepszenia sprawnej pracy projektowano wprowadzenie punktowania, podobnie jak to ma miejsce w sporcie (punkty dodatnie i karne. Suma punktów powinna dać obraz pracy personelu i instytucji).

W projektach, które rzucano na zebraniu komitetu podkreślono konieczność dzielenia się pierwszymi osiągnięciami przez współzawodniczące instytucje zdrowia publicznego, wprowadzenie pogadarek uświadamiających personel, oraz ewentualne wzorowanie się na tych województwach, które już podjęły współzawodnictwo. (Stes)

W ośrodkach zdrowia celem polepszenia sprawnej pracy projektowano wprowadzenie punktowania, podobnie jak to ma miejsce w sporcie (punkty dodatnie i karne. Suma punktów powinna dać obraz pracy personelu i instytucji).

W projektach, które rzucano na zebraniu komitetu podkreślono konieczność dzielenia się pierwszymi osiągnięciami przez współzawodniczące instytucje zdrowia publicznego, wprowadzenie pogadarek uświadamiających personel, oraz ewentualne wzorowanie się na tych województwach, które już podjęły współzawodnictwo. (Stes)

W ośrodkach zdrowia celem polepszenia sprawnej pracy projektowano wprowadzenie punktowania, podobnie jak to ma miejsce w sporcie (punkty dodatnie i karne. Suma punktów powinna dać obraz pracy personelu i instytucji).

W projektach, które rzucano na zebraniu komitetu podkreślono konieczność dzielenia się pierwszymi osiągnięciami przez współzawodniczące instytucje zdrowia publicznego, wprowadzenie pogadarek uświadamiających personel, oraz ewentualne wzorowanie się na tych województwach, które już podjęły współzawodnictwo. (Stes)

W ośrodkach zdrowia celem polepszenia sprawnej pracy projektowano wprowadzenie punktowania, podobnie jak to ma miejsce w sporcie (punkty dodatnie i karne. Suma punktów powinna dać obraz pracy personelu i instytucji).

W projektach, które rzucano na zebraniu komitetu podkreślono konieczność dzielenia się pierwszymi osiągnięciami przez współzawodniczące instytucje zdrowia publicznego, wprowadzenie pogadarek uświadamiających personel, oraz ewentualne wzorowanie się na tych województwach, które już podjęły współzawodnictwo. (Stes)

Żuż winda opuszcza swe czołki ku kadzi, gdy w ostatniej prawie chwili podbiega do kubła jeden z robotników i naczyniem zawieszonym na drążku rabiera żelaza, jak by to była zwykła woda. W takim samym tempie w jakim przybył oddala się i ginie w głębi hali. Wszędzie widać podobny pośpiech. W odlewni nie można się gapić. Tak dyktuje płynny metal, którego ujarzmią tylko szybkość i tempo działania robotników.

To samo tempo dyktuje swoje warunki pp. Zabce i Michalakowi, robotnikom ładującym do paszczy pieca koks i żelazo. Praca ich dla zwiedzających jest bardzo ciekawa, dla robotników przecież mozolna i wyczerpująca. Na wstępie wita nas dudniący płomień ognia, który huczy, rozrywany ciągiem powietrza, jak orkan nad morzem. Zar bucha dokoła, wyciskając z czoła robotników kropelki potu. Pracownicy jednak mimo to nie ustają w robocie. Przed chwilą wrzucili do pieca tzw. wsad żelaza, to jest 350 kg żeluz. Dziennie piec ten pochłania od 40 do 50 takich porcji. Po żelazie następuje zwykle dodatkowo wsad koksu i kamienia wapiennego, poczem cykl pracy zaczyna się od nowa.

#### Człowiek jest życiem fabryki

Odlewnia Wiepofany posiada dziesiątki dzielnych pracowników. Między nimi na wyróżnienie zasługują: Wojciech Pytlak, który w ostatnim miesiącu wyrobił 269 proc. normy, Jan Hołysz — 175 proc., Antoni Pawłowski — 175 proc., Czesław Dorsz — 160 proc., Florian Ryszewski — 151 proc. i inni. Ich poczucie obowiązku i zapał do pracy zapewnia, że wytycznych kongresu oszczędnościowego załoga w dalszym ciągu będzie przestrzegać...

Zwiedzając po raz pierwszy Wiepofanę zauważa się w fabryce wiele istotnych zjawisk. Za drugim razem obraz ten przybiera na ostrości — dostrzega się bowiem ponadto wiele niewidocznych przedtem zagadnień. Następnym przecież razem oczy zwiedzającego spotykają na swej drodze żywego człowieka, takim jakim on jest w istocie rzeczy, człowieka tworzącego duszę i serce fabryki, będącego treścią jej życia i celem naszego reportażu. Zygmunt Narski

# Średzianie w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem

Na odbytym w dniu 26 marca br. publicznym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Środzie przy współudziale przewodniczących terenowych Rad Narodowych, burmistrzów, wójtów, sołtysów oraz gości p. starosta Kaczmarek odczytał oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Referat na temat „Państwo i Kościół” wygłosił radny Bogucki z Kostrzyna.

Po dyskusji nad referatem uchwalono rezolucję, solidaryzującą się z treścią oświadczenia rządowego. Następnie Komisarz Ziemski inż. Mieczysław Piotrowski w swoim referacie omówił akcję siewną i hodowlaną oraz kontraktację zbóż. Pow. lek. wet. dr Józef Łukaszewicz omówił szpeczenie ochronne świń, a sprawę FOR-u i podatku gruntowego referował pełnomocnik do spraw podatku gruntowego — Chmiel.

## Zjazd kierowników szkół powiatu kępińskiego

W dniu 25 marca br. w Kępnie odbyła się konferencja kierowników szkół i przedszkoli, w sprawie reorganizacji komitetów rodzicielskich i rekrutacji młodzieży do szkół typu licealnego.

Obrazy zgali inspektor szkolny p. Wojciechowski witając zaproszonych gości, po czym Leon Stasiński omówił instrukcje Ministerstwa Oświaty oraz przewidziane prace przygotowawcze do wyborów komitetów rodzicielskich we wszystkich szkołach na terenie powiatu.

Podczas dyskusji omówiono również sprawy radiofonizacji szkół, walki z analfabetyzmem i opieki nad dzieckiem. (Dzin)

## Echa nocy sylwestrowej

W noc sylwestrową odbywała się na sali p. Lizaka w Chojniku, pow. Ostrowo zabawa. Był na niej obecny Tadeusz Cisek, zamieszkały obecnie we Wrocławiu (ul. Bolesława Chrobrego 33, m. 11), który w pewnym momencie wywołał wraz ze swoimi kolegami Urbanem i Matuszczakiem awanturę i bójkę. Gdy celem zlikwidowania awantury wszedł na salę komendant miejscowej Straży Pożarnej Jamry, został on uderzony przez Ciska butelką w głowę tak silnie, że zbroczony krwią upadł na ziemię bez przytomności. Leżącego na ziemi i później prowadzonego do domu Jamrego, Cisek bił jeszcze sztachetą od piotu i kopał.

Urban i Matuszczak zostali już skazani, Cisek natomiast zbiegi i ukrywał się. Dopiero niedawno udało się organom M. O. ująć go i osadzić w więzieniu. W dniu 28 marca br. Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrując tę sprawę, skazał Ciska na dwa lata i sześć miesięcy więzienia. (md)

## Kursy sanitarne PCK zapewnią doradczą pomoc sanitarną na drogach

Organizowane przez wolsztyński Oddział PCK kursy ratownictwa sanitarnego obejmują coraz szersze warstwy społeczeństwa. Przeprowadzone i zakończone w roku bieżącym dwa kursy objęły około 60 uczestników, z których poważną część stanowili junacy i junaczki S. P.

Ukończenie kursu z pomyślnymi wynikami przez 23 pracowników drogowych przyczyni się do zapewnienia

## „Głos” z Poznania

Prace przygotowawcze przy większej pawilonów na Targach Międzynarodowych są już w pełnym toku. W Hali Ciężkiego Przemysłu montuje się już tzw. klatkę walców tj. maszynę do wyrobienia szyn kolejowych, obrzym, którego waga wynosi 105 ton. Największą ilość eksponatów wśród wystawców zagranicznych zaprezentuje ZSRR. Zajmą one b. wieżę Górnośląską, która po przebudowie ma znacznie większą powierzchnię użytkową, niż dawniej. ZSRR przywozi do Poznania 150 wagonów z eksponatami.

W Parku Targowym buduje się okazałą kawiarnię P. C. H. oraz nowy pawilon wlotniczy. Pawilon „Motozbytu” został już otykowany. Wejście główne na Targi — od strony Mostu Dworcowego — zostanie w tym roku zmienione; zakłada się przy nim więcej skwerów i zieleni.

W Muzeum Wielkopolskim od dnia 5 kwietnia otwarta będzie wystawa obrazów i innych dzieł sztuki wywiezionych w okresie okupacji przez Niemców i obecnie rewindykowanych. Wystawę tę organizuje Wydział Oświaty i Kultury przy Zarządzie Miejskim, Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Dyrekcja Muzeum.

W Teatrze Polskim odbyła się premiera komedii Aleksandra Fredry „Mąż i żona”. W roli żony występuje gościnnie p. Zofia Barwińska.

# Przełomem sił spółdzielczych był zjazd powiatowy w Jarocinie

Na wstępie obrad powiatowego zjazdu spółdzielców jaki odbył się w ub. niedzielę w Jarocinie przy udziale 720 delegatów — powzięto uchwałę, solidaryzującą się z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. Dalej zebrani postanowili popierać w całej rozciągłości walkę ludów świata i zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu trzyletniego, zmobilizowania wszystkich sił dla wykonania planu sześciolatniego i do przeprowadzenia oszczędności na odcinku spółdzielczym.

Obrady zgali witając przybyłych gości i delegatów prezes zarządu. Zw. Zaw. Prac. Spółdz. — Oddz. Jarocin p. Sroczyński, powołując na przewodniczącego zjazdu p. Romana Kosmała z Pleszewa. W skład prezydium weszło również 4 przewodników pracy z odcinka spółdzielczego. Adam Balcerski z PZGS — Jarocin, Stefan Pawlaczek z Centr. Spółdz. Ogrodn. Zakłady

Przetwórcze — Kotlin, Janina Walczakowa ze Składnicy PZGS — Pleszew i Jadwiga Karkowska ze Spółdz. „Robotnik” — Pleszew.

Referat o zadaniach spółdzielczości w ustroju socjalistycznym wygłosił I sekr. PZPR p. Frąckowiak z Jarocina podkreślając rolę spółdzielni przy przebudowie ustroju, ustosunkowanie się do mało i średniorolnego chłopca,

## 200 procent Pepowo w akcji hodowlanej

W powiecie gostyńskim ruszyły już roboty wiosenne. Wzorową jest tu praca rolnika, rozumiejącego, że od jego wysiłku, starań o plony i udziału w przeprowadzanych akcjach /wiele zależy, jakimi torami potoczy się gospodarka ogólnokrajowa.

Jedną z najwzrostowej pracujących gmin w powiecie jest Pepowo. Rolnicy są tu w pełni świadomi ciążących na nich obowiązków i biorą czynny udział w realizowaniu zainicjowanych przez Rząd planów gospodarczych. W gminie Pepowo poszczególne gospodarstwa osiągnęły wysoki poziom, chłopcy są pracowici, młodzież chętna do nauki żywiołowo garnie się do wiedzy.

W gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” koncentruje się najściślejsza współpraca między chłopem a spółdzielnią na polu wymiany i zbywania produktów rolnych. Przeprowadzona kontraktacja roślin przemysłowych wypadła nadspodziewanie dobrze. Przedterminowo wykonano plan kontraktacji rzepaku jarego, lnu, maku, grochu i jęczmienia. Z pełnym zrozumieniem przystąpili rolnicy do realizowania akcji hodowlanej. Do dnia 25 marca br. w kontraktacji świń stoninowych gmina Pepowo wykonała plan aż w 160%. Do końca miesiąca, jak twierdzi całą duszą tej sprawie odany p. Stanisław Klupę, gmina wy-

kona plan w 200%. W Pepowie można by już przeprowadzać kontraktację świń bekonowych, lecz gmina do tej pory nie otrzymała formularzy kontraktacyjnych. Szkoda — bo chętnych hodowców zgłasza się codziennie wielu.

Celem wysiłków spółdzielni jest obecnie powiększenie bazy paszowej, a w szczególności zwiększenie obszaru upraw lucerny, buraków pastewnych i słonecznika. Placówka cierpi dotkliwie na brak odpowiedniego magazynu zbożowego, ale bołaczka ta rozwiązana zostanie już w drugim półroczu, gdy gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pepowie przejmie magazyny PCH. Obsługa rolników będzie tym samym znacznie usprawniona.

Zarząd spółdzielni twierdzi, że wzorowej gminie Pepowo i jej rolnikom należałoby pójść bardziej na rękę, gdy chodzi o zaopatrywanie ich w artykuły przemysłowe. Chłop wykonuje wzorowo swe obowiązki, a tymczasem nie zlikwidowano jeszcze trudności przy zaopatrywaniu rolników w tekstylia, płyty eternitowe do krycia dachów, żelazo sztabowe i podkowy. Szwankuje terminowa dostawa towaru z central i hurtowni. Usprawnienia dostaw wymagają nie tylko względy, wskazujące na potrzeby ludności wiejskiej, ale również rozpoczęta kampania oszczędnościowa.

TOM.

## W wyniku współzawodnictwa pracy coraz lepsze drogi w pow. wolsztyńskim

Współzawodnictwo wśród szerokich warstw robotniczych nabiera charakteru stałego i w codziennej pracy staje się bodźcem do szlachetnej rywalizacji, przyczyniając się tym samym do

coraz to większych osiągnięć. Ostatnio zagadnienie planowej oszczędności rozwiązywane jest przez załogi zakładów pracy na szeroka skalę. Na licznych odprawach fabrycznych uchwała się plany oszczędnościowe.

Współzawodnictwo i planowe oszczędzanie objęło również pracowników drogowych powiatu wolsztyńskiego. W związku z tym odbyło się szereg zebrań pracowników fizycznych i umysłowych, na których omawiano realizację planu robót na rok 1949 z uwzględnieniem jak największych oszczędności. Na odprawach tych pracownicy drogowi wysunęli wiele projektów ulepszeń, które kierownictwo należyście wykorzystano.

W ogólnym planie robót drogowych w powiecie wolsztyńskim przewiduje się przebudowę względnie odnowienie 9 km nawierzchni na trasie Grodzisk — Wolsztyn, odnowienie 10 km nawierzchni tłuczniowej na drogach wojewódzkich i powiatowych, budowę 2 km drogi powiatowej na trasie Podowód — Kiełpiny oraz budowę mostu stałego w Kuźnicy Zbąskiej. Na wykonanie powyższego planu robót przewiduje się 20 mil. zł.

Podstawą oszczędnego wykonania robót jest dokładne zaplanowanie, jednak pod tym względem teren powiatu wolsztyńskiego ma pewne trudności. Dostawa bowiem materiałów kamiennych uzależniona jest całkowicie od Centrali Materiałów Budowlanych. Nie mogąc z góry ustalić, w jakich terminach i ilościach materiał będzie dostarczony — Powiatowy Zarząd Drogowy nie może również planować robót na cały rok. Poważną trudnością jest także brak kamienia na miejscu. Dotąd wszystkie prace wykonywały były sposobem gospodarczym.

W roku 1948 60 proc. ogółu pracowników przekroczyło normy, osiągając przeciętnie 200 proc. Najlepszymi wynikami poszczycić się mogą pracownicy fizyczni pp. Kaźmierczak, Antoni Flieger, Maciej Niedziałek oraz droźnik p. Michał Maczkowski i drogomistrz p. Alfons Piechocki. Wymienieni przekraczając wydatnie normę, stał się także przykładem dla innych kolegów.

Pracownicy drogowi stwarzając komitet współzawodnictwa, uchwalili jednogłośnie wniosek przedterminowego wykonania planu 3-letniego robót drogowych. Po dokładnym rozpatrzeniu

w racjonalnej dystrybucji towarów dla wsi itd. Następnie sekretarz Związku p. Cenker z Poznania wskazał na tak aktualne dziś zagadnienie współzawodnictwa pracy w sektorze spółdzielczym, a przewodniczący zarządu powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni p. Dudziak omówił odpowiedzialność każdego pracownika za rozwój spółdzielni.

Po tych referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 43 uczestników zjazdu. Kierownik gm. spółdz. „Samopomoc Chłopska” z Żerkowa p. Kolasiński uzupełnił wywody swych przedmówców, podając szereg praktycznych wskazówek zaczerpniętych z doświadczenia, p. Walczakowa omówiła kwestię licniejszego udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, a p. Kmiecik zaapelował do kierownictwa spółdzielni o odpowiednie zaopatrzenie wsi w tekstylia, opony rowerowe, proszki do prania itp. Rozdział bowiem tych towarów na poszczególne gminy nie jest równomierny do liczby ludności. (pl)

## Przez trzy miesiące wykonano 44 proc. planu

Pracownicy Fabryki Sklejek w Ostrowie prowadzą współzawodnictwo indywidualne i zespołowe. Wyróżniły się zespoły pp. Henryka Nowaka, Franciszka Bogaczyka i Marii Piechoty. Każdy z pracowników tych zespołów otrzymał nagrodę pieniężną. Z pozostałych zespołów otrzymali nagrody pp. Stanisław Zablotny i Jan Muciek.

We współzawodnictwie indywidualnym nagrody otrzymali: pp. Franciszek Heliński, Ignacy Misiorny, Feliks Kukuła Jan Paiercki, Stefan Lis, Józef Jeziorek, Maria Frydrysiak, Stanisław Musiata, Feliks Wojtkowiak i Piotr Ressel.

Kierownik zakładów p. Franciszek Kokoński odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi, za wzorowe urządzenie i prowadzenie tejże fabryki pod względem higieny i bezpieczeństwa pracy.

Spośród pracujących kobiet wyróżniła się p. Maria Frydrysiak, która otrzymała brązowy Krzyż Zasługi.

Przebiega wydajność pracy w Fabryce Sklejek sięga 130% normy. Roczny plan produkcji wynosi 2100 m sześciennych sklejek, z czego już dotąd wykonano 44%. Według obliczenia, roczny plan produkcji będzie wykonany zatem w okresie 9 miesięcy.

We współzawodnictwie indywidualnym wyróżnili się przodownicy pracy w osobach pp. Jana Mucieka, Józefa Plonki i Stanisława Zablotnego. (md)

# KRONIKA

## KWIECIEŃ

Niedziela Ryszarda Cieszygóra Stońce wsch.: g. 5:24 zachodzi: g. 18:29 Księżyc wsch.: g. 6:51 zachodzi: g. —

## POZNAŃ

### TEATRY

Wielki: w niedzielę o godz. 15 — „Od bajki do bajki” — O. Nedbala, o godz. 19 „Pocalonek” — Smetany. Polski: dziś o godz. 19.30 — „Mąż i żona” A. Fredry.

Nowy: o godz. 16.30 i 19.30 — „Candida” B. G. Shaw’a.

Komedia Muzyczna! dziś o godz. 17 i 20 „Wesele Fonia” — Ruszkowskiego.

„Aktora i Łalki: dziś teatr nieczynny (wyjazd do Ostrowa).

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o g. 17 i 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

### KINA

Apollo — „Melodia serc” o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Nikt nic nie wie” o godz. 13, 15, 17, 19 i 21; Muza — „Cygański tabor” o godz. 14, 16, 18 i 20; Rialto — „Skradziona sława” o godz. 12, 14, 16, 18 i 20; Warta — „Niepotrzebni mogą odejść” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 13 — o godz. 10, 11, 12 i 13.

## OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrowo ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Nowe cenniki. Komisja Cennikowa przy Staroście Powiatowym Ostrowskim ogłasza, iż weszły w życie następujące cenniki:

Wykaz nr 26 u — na artykuły Biura Sprzedaży Odczynników, 27 d — na wyroby porcelanowe, 54 — artykuły rozprowadzane przez Biuro Sprzedaży Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej, uzupełnienie do wykazu nr 55 na artykuły rozprowadzane przez Biuro Sprzedaży Narzędzi wykaz nr 56 — na artykuły rozprowadzane przez Biuro Sprzedaży Wyrobów Błazanych; 57 — na artykuły rozprowadzane przez Biuro Sprzedaży Gwoździ, Drułów i Czarnych Narzędzi. W związku z wydaniem wymienionych cenników tracą moc obowiązującą następujące wykazy maksymalnych cen detalicznych: nr 26, 7 i 2. Obowiązujące cenniki są do wglądu dla zainteresowanych w Biurze Komisji Cennikowej, ul. Wrocławska 22, pokój 9 — codziennie za wyjątkiem świąt — w czasie od godz. 10 do 14.

Powiatowa Komisja Cennikowa podaje również do wiadomości, że obowiązują nowe cenniki należności za usługi w przemyśle gospodnim. Pokój jednoosobowy będzie kosztował dziennie 250 zł w hotelu kat. II, a 210 zł w hotelu kat. III. Pokój dwuosobowy od 360 do 420 zł. Szczegółowy cennik jest do wglądu w Biurze Komisji.

Miejska Rada Narodowa w Mikstatcie uchwaliła między innymi wprowadzenie robót szwarzkowych w wysokości 20 proc. podatku gruntowego, lub 50 proc. opłat za karty rejestracyjne, lub 50 proc. podatku od nieruchomości. Każdy obywatel miasta będzie obciążony jednym z tytułów, który miasto uzna dla siebie za najkorzystniejszy.

Do Komisji Kontroli Społecznej wybrano pp. Stanisława Ochedzana, Bolesława Jasińskiego i Romana Zimorskiego. Do prowadzenia akcji „H” powołano pp. Edmunda Augustyniaka, Jana Guździła i Romana Zimorskiego.

Akcja „H” w terenie. Przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sieroszewicach z siedzibą w Rososzycy utworzono w związku z akcją hodowlaną oddział skupu zwierząt hodowlanych i rzeźnych z dwoma punktami skupu w Rososzycy i Zamościu. W punktach tych zakupuje się tygodniowo za 600 000 zł żywcia.

W odstawię żywcia dotychczas przodowała wieś Psary, aczkolwiek jest to jedna z najmniejszych osad w gminie, składająca się prawie wyłącznie z parcelantów. Równocześnie ze skupem odbywa się kontraktowanie świń, prowadzone przez kierownika skupu Stanisława Kubeczkę oraz czynnik społeczny tutejszej gminy. W akcji tej wysuwa się na pierwsze miejsce gromada Wielowieś, która w odstawię dotąd nie była aktywna. Jest to dowodem, że cała akcja zdobywa wśród ludności coraz większe zrozumienie. Planuje się już zwiększenie dostawy do wartości 800 000 zł. Ponadto spółdzielnia zaopatrywać będzie Ziemię Lubuską w prosieta.

Niedziela sportowa. W bież. niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 11 na stadionie kolejowym odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy „Bzurą” — Chodaków i Z. Z. K. Ostrowo. Tego samego dnia po południu o godz. 16 odbędzie się (również na stadionie kolejowym) spotkanie piłkarskie o mistrzostwo C. O. P. Z. P. N. pomiędzy „Pleszewianką” i „Ostrowią” III. (md)

## KR TOSZYN

Z obrad Zrzeszenia Kupców. W dniu 27. 3. rb. odbyło się roczne walne zebranie Powiatowego Zrzeszenia Kupców w Krotoszynie. W zebraniu brał udział delegat Związku Zrzeszeń Kupieckich mgr Jakubowski z Poznania, przewodniczący sekcji branżowych, oraz delegaci oddziału kobylińskiego i kobylińskiego. Przewodniczył p. Piotr Rydrych.

Po sprawozdaniach zarządu, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. W skład nowego zarządu weszli: pp. Kazimierz Bajerlein — prezes, Kazimierz Reszelki — I wiceprezes, Janusz Podlewski — II wiceprezes, Piotr Rydrych — III wiceprezes, Czesław Waldowski — sekretarz, Narcyz Dynkowski — zast. sekretarza, Sylwester Witczak skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Lwowskiego, Skowrońskiego i Wąsowicza.

Zrzeszenie Kupców kupiła w swych szeregach 224 członków i rozwija ożywioną działalność na polu społeczno-gospodarczym, a członkowie złożyli na cele społeczne około 300 000 zł. (fk)

Egzaminy mistrzowskie w zawodzie szwewskim. W dniu 28. 3. rb. odbyły się w Krotoszynie egzaminy mistrzowskie w zawodzie szwewskim. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Marian Dużański, w obecności Józefa Duczmała i Hipolita Młynarza jako ławników. Egzamin zdali: Leon Pionka i Antoni Kempiaj ze Zdun oraz Edmund Tomczak z Nowogomiasta, pow. Jarocin, uzyskując dyplomy mistrzowskie. (fk)



## Kto kupi cebulę?

Zainicjowana przez Rząd kampania oszczędnościowa zaczyna się rozkręcać. Milionowe rzesze podchwyciły hasło i przystąpiły do realizowania zasad oszczędzania. Każdy rozumny obywatel przyznaje, że kampania jest słuszną i konieczną. Gorliwi — stają na głowie, by tylko pracować wydajniej, szybciej i taniej; by to, co wykonują, było lepsze, ładniejsze i bardziej wartościowe.

Jeżeli więc znaczna większość w taki właśnie sposób pojmując swe obowiązki, to trudno byłoby milczeć, gdyby gdziekolwiek bądź ujawniły się ślady marnotrawienia dóbr i owoców naszych wysiłków. A ponieważ takie wypadki niestety zdarzają się — będziemy krzyżować. Niech dowiedzą się władze, niech ingerują, zająć się tym, co jest ich obowiązkiem.

Krzyczymy już dziś. Chodzi o cebulę.

Od pewnego rolnika z powiatu nowotomyskiego otrzymaliśmy list z zapytaniem, gdzie i komu mógłby sprzedać 150 cetnarów cebuli, sprząniętej w ubiegłym roku. Nie chciano kupić jej w jesieni i nikt nie chce nabyć jej obecnie. Rolnik obawia się, że cebula zepsuje się i trzeba ją będzie wyrzucić na śmietnik.

Co robić? — Dzwonimy do Związku Samopomocy Chłopskiej, do Centrali Rolniczej, do Spółdzielni Ogrodniczej, do PZGS-u i do innych instytucji, central, spółdzielni i związków. Wszędzie ta sama odpowiedź — że oni nie, że cebuli nie potrzebują, że nie eksportuje się, że po prostu nie ma zapotrzebowania.

Tymczasem w wielu gałęziach przemysłu i dla ilu celów potrzebna jest cebula? W Polsce nie po to oszczędzamy, by dopuścić do zmarnowania 150 cetnarów cebuli u jednego tylko rolnika.

Kto wreszcie kupi tę cebulę? Ta-Pa

## Sumiennosc, znajomosc szlaku i...

# przyjazn z pogoda udaremniaja „przepal” parowozu

Maszyniści kolejni są „specami” od oszczędności. Wiemy o tym wszyscy. Ale jak te oszczędności uzyskują? Próbuje zgłębić tajemnice tej magii — czarnej, bo od węgla — w rozmowie z przewodnikiem pracy, maszynistą pociągów pocieszonych p. Włodzimierzem Zarzeckim.

— Czy, żeby uzyskać oszczędności w zużyciu węgla na parowozie, trzeba stosować jakieś specjalne „triki” podczas palenia? — rzucam naiwne pytanie pod adresem dobrotliwego informatora. Bo przecież, mając ściśle ustalone normy zużycia, trudno coś z nich wycisnąć, chyba... chyba, że pociąg będzie się wleć, jak pogrzebony karawanem...

— Tak, normy mamy. Ścisłe i... skomplikowane — odpowiada z uśmiechem stary maszynista — bo ulegają zmianom w zależności: 1. od pór roku (w zimie np. są wyższe, w lecie — niższe), 2. od typu pociągu (inne są dla pocieszonego, osobowego i towarowego), 3. od trasy (im większa długość szlaku, tym norma niższa, im szlak trudniejszy, tym — wyższa) i 4. od serii parowozu.

Norma taka może dla mnie wynosić np. 14 kg węgla na 1 parowoz - kilometr, do czego dochodzi na ciężar pociągu — 45 kg, czyli w sumie, dajmy na to, 59 kg węgla. Będzie to mniej więcej norma na 1000 brutto-tono-kilometrów, którą (żeby obliczyć przystępującą mi ilość węgla na daną trasę), musimy pomnożyć przez długość szlaku w kilometrach. Po miesiącu oblicza się i sumuje wszystkie moje jazdy i stwierdza, jak było z zużyciem węgla: albo był tzw. „przepal”, albo oszczędność. W większości wypadków miewam oszczędności...

Na przykład w styczniu br. parowóz nasz zaoszczędził 30,5 ton węgla. Dało mi to około 7000 zł premii. Mój palacz dostaje zawsze o 1/3 mniej. Tę samą premię zdobywa druga drużyna, bo obie muszą pracować zespołowo.

Naturalnie — oszczędzać na paliwie trzeba umieć, ale żadnych cudów tu nie ma... Znajomość szlaku i przyjazn z pogodą są warunkami powodzenia — obok rutyny i solidnego podejścia do odpowiedzialnych obowiązków maszynisty.

— Jes!em starym, doświadczonym maszynistą pociągów pocieszonych i osobowych — mówi z uśmiechem p. Zarzecki — znam wszystkie szlaki Polski doskonale. Podczas jazdy trzeba „mieć w głowie” profil toru na całej długości szlaku. Trzeba wiedzieć, że

tam będzie spadek, dalej odcinek bez wzniesień, a jeszcze dalej — mała górka... Każdy taki spadek trzeba wyzyskać, odpowiednio do profilu toru zużywając paliwo.

Pogoda, od maszynisty niestety już niezależna, może oszczędność uniemożliwić, lub... zgodzić się na nią łaskawie. Wrogowie oszczędności — to gołoleź, śnieżyca, wiatr... Najgorszy jest wiatr boczny... Dmie na cały dosłownie pociąg i — paraliżuje oszczędność wysiłku. Wiatr od czoła — wbrew ogólnemu przekonaniu — jest łatwiejszy do zwalczania. „Parowozu skrzydłaki” (z bocznyimi płaszczczyznami wzdłuż kotła) tną opór powietrza, jak masło, a wagony wpadają w powietrzny tunel, wywierzony przez parowóz...

Przy oszczędnościach na paliwie wielką rolę gra również gatunek węgla. Każda gospodyni wie, jakie to ma znaczenie nawet na małej kuchni, a cóż dopiero — przy olbrzymim palenisku parowozu.

Ważną wreszcie rzeczą przy oszczędnościach jest dokładna znajomość parowozu. Dlatego obsługi powinny zawsze jeździć tymi samymi parowozami, a remonty ich przeprowadzać, o ile się da, w swojej parowozowni.

Spraw tych zresztą przestrzegamy — rzucam mi ostatnią informację „wyga” polskich szlaków kolejowych.

Tym, razem już — na pożegnanie.

J. K. W.

## Siedmiu lekarzy-specjalistów na straży zdrowia załogi fabrycznej

W roku 1948 wydatki na ochronę zdrowia w Moskwie i obwodzie moskiewskim wyniosły 1 miliard 716 milionów rubli, w porównaniu z 1940 rokiem zwiększyły się więc przeszło dwukrotnie. Ilość łóżek w szpitalach Moskwy i obwodu moskiewskiego przekroczyła o 10% poziom przedwojenny. Z roku na rok zwiększa się pomoc udzielana przez państwo inwalidom wojennym i osobom, które czasowo utraciły zdolność do pracy. W ciągu 1948 roku, w Moskwie i w moskiewskim obwodzie wypłacono im zapomogi na sumę 3200 milionów rubli.

## Odpowiadamy Czytelnikom

Antoni Zagórski. — Zwróci!śmy się do Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywnej Centrali Rolniczej Związku Samopomocy Chłopskiej, ale otrzymaliśmy odpowiedź odmowną. W sprawie tej napiszemy.

Dłużak Jan. — Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” mieści się przy ul. Działalności 10, a nie Wyspiańskiego 10. Za listy tam skierowane nie odpowiadamy.

Julian Radelbach. — W sprawie tej należy zwrócić się do Państwowej Wytwórni Protez, Poznań ul. Przemysłowa 27.

Aloży Koźmider. — Listy do księdza Reksa prowadzącego audycję dla chorych w Radio należy kierować pod adresem Polskiego Radia w Katowicach.

bli. Wielką dbałością otacza się matkę i dziecko. W ciągu ostatnich 4 lat mieszkającym w Moskwie i obwodzie moskiewskim matkom posiadającym dużo dzieci i matkom osamotnionym wypłacono zapomogi na sumę 434 milionów rubli.

Pomoc lekarska w ZSRR jest bezpłatna. Cała Moskwa podzielona jest na 25 dzielnic administracyjnych. Weźmy dla przykładu jedną z nich, sokolnicką. W dzielnicy tej istnieje 5 polikliniki, 7 szpitali dla dorosłych i dzieci, 3 zakłady położnicze, 6 poradni dla kobiet i dzieci, 2 ambulatoria. Prócz tego rejon posiada znaczną ilość polikliniki i ambulatoriów przy poszczególnych fabrykach i instytucjach oraz szereg naukowo-badawczych laboratoriów leczniczych. O zdrowie ludności sokolnickiej dzielnicy dba 800 lekarzy i ponad 2 tys. pracowników służby zdrowia.

Zapoznajmy się bliżej z poszczególnymi instytucjami lekarskimi tej dzielnicy, podzielonej na 32 obwody. Każdy obwód ma swego lekarza internistę i pielęgniarkę. Lekarz przyjmuje chorych w poliklinice i odwiedza ich w mieszkaniach. Pracując w ciągu całych lat w jednym obwodzie, lekarz doskonale zna stan zdrowia powierzonej jego pieczy ludności. Po zbadaniu chorego i stwierdzeniu, że dla wydania diagnozy potrzebne są dodatkowe badania, lekarz kieruje pacjenta do laboratorium, do gabinetu rentgenologicznego, albo do lekarza specjalisty. Lekarz obwodowy może również zwołać konsylium lekarzy-specjalistów.

Lekarze obwodowi prowadzą na swym terenie pracę uświadamiającą w zakresie higieny, wygłaszają liczne pogadanki dotyczące rozmaitych zagadnień medycyny. Lekarzowi obwodowemu pomagają pracownicy sanitarni, studenci i członkowie organizacji Czerwonego Krzyża.

W wszystkich większych przedsiębiorstwach dzielnicy sokolnickiej, utworzono specjalne punkty opieki lekarskiej. Jeden z największych punktów powstał przy fabryce wyrobów gumowych „Krasnyj Bogatyr”. W dziesięciu gabinetach tego punktu wyposażonych we wszystkie konieczne urządzenia pracuje siedmiu lekarzy: internisty, chirurga, ginekologa, neurologa i dentysta. Klika razy do roku robotnicy przechodzą obowiązkowe badania lekarskie. Na wiosnę i na jesieni, by utrzymać załogę fabryczną przed zachorowaniem na gripę, wszyscy robotnicy przechodzą naświetlanie lampą kwarcową. Dla robotników cierpiących na choroby żołądkowe, została utworzona specjalna, dietetyczna stołówka. Personel lekarski specjalną opieką otacza robotnicę — matkę; korzystają one z regularnych porad lekarskich.

Lekarze fabryczni dbają jednocześnie o stan sanitarny szatni, stołówki i natrysków, istniejących przy każdym oddziale fabrycznym. Co tydzień lekarze przeprowadzają pogadanki na tematy medycyno-sanitarne. Każdy robotnik, którego stan zdrowia wymaga sanatoryjnego leczenia, otrzymuje skierowanie do sanatorium na warunkach ulgowych.

## TOREBKI dla wybrańców?

Do piekarni p. S. przy ul. Kościuskiej w Steszewie pod Poznaniem wszedł młody robotnik, by kupić sobie coś do zjedzenia. Kilku innym klientom właściciel sprzedawał właśnie bułki, pakując je w papierowe torebki.

Kiedy nasz robotnik poprosił o 6 bułek, otrzymał je luzno. Na grzeczną prośbę o zapakowanie mu towaru w torebkę, których nie miał stas leżał na stole, właściciel piekarni stanowczo odmówił.

— Ja chętnie nawet dopłacił tych kilka złotych, byle bym dostał torebkę — prosi dalej klient.

Piekarz jest jednak niewzruszony. — Gdybym chciał wszystkim klientom pakować towar w torebki musiałbym prosić pana wykupić specjalne świadectwo przemysłowe...

I klient torebki nie dostał.

Wszedł z piekarni z bułkami w kieszeni, zastanawiając się nad pytaniem, dlaczego to nie potrzeba „świadectwa przemysłowego” na należyte obsłużenie pewnej kategorii klientów, zwłaszcza elegancko ubranych pań?

Hm, czyżby kieszenie robotniczej kurtki nadawały się specjalnie do noszenia bułek?

Nam się wydaje, ob. Piekarzu, że torebka potrzebniejsza była raczej robotnikowi, który wracał od pracy i miał może brudne ręce. Eleganckie panie mogą spokojnie zabrać bułki w torebkę lub siatkę. O tym trzeba było pamiętać.

MIK

## Jak to zrozumiał



— Odkąd właściwie pracuje pan w tym biurze?  
— Odkąd mi zagrożono wypowiedzeniem.

## PRAWO CZYTELNICIE

Adamczyk W. — Stoimy na stanowisku, że do podstawy opodatkowania podatkiem od nieruchomości nie należy doliczać opłat na F. G. M. Brak dotąd orzeczenia II instancji w tym przedmiocie.

Fabislak Telesfor. — 1) Z chwilą zbycia przez spadkobierców aktem notarialnym udziału w spadku z braku odmiennej umowy, korzyści i ciężary związane z przedmiotami należącymi do spadku przeszły na Pana od dnia sporządzenia umowy.

2) Jeżeli przedmiotem podziału przy zniesieniu współwłasności jest nieruchomość ziemską, należy co do możliwości i sposobu jej podziału zasięgnąć m. in. opinii powiatowej władzy ziemskiej co do żywotności gospodarstw, mających powstać w wyniku projektowanego podziału.

3) Należy postarać się o wpis własności w księdze wieczystej, a następnie wnieść proces o wydanie części nieruchomości.

4) Po Wróblu dziedziczy jego rodzina.

Wawrzyn Szcz. Olszew. — Od lokalu użytkowego płaci Pan opłaty na rzecz F. G. M. mimo że lokal znajduje się w własnej nieruchomości.

Maniewo pow. Oborniki. — Prosimy napisać, z jakiego tytułu wierzyciel Pana żąda rozliczenia.

Sarnowo — Stały Czytelnik. — Z tytułu prowadzenia warsztatów przez dzieci zobowiązany jest Pan płacić na F. G. M. mimo, że warszta-y znajdują się w własnym domu.

Feta. — Placi Pan czynsz w dotychczasowej wysokości.

St. Olszewski. — Obywatel polski nie może być jednocześnie obywatelem państwa innego. (art. 1 — Dz. U. R. P. Nr 7/20 poz. 44).

Dakomski. — Co do sposobu obliczenia podatku od nieruchomości uważamy, że opłaty na F. G. M. nie należy doliczać do czynszu zasadniczego. Brak dotąd rozstrzygnięcia II instancji.

J. Stempin. — Może Pan rozwiązać umowę o pracę ewentl. zmienić postanowienia umowy w tym kierunku, że pracodawca zapewni Panu pewne minimum dochodów.

Malczewski M. — Sprawę należy zapoczątkować, podając cel ustalenia adresu za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Chicago.

S. G.

nie niszczy!  
nie uhyżycuj!

- SZMAT
- MAKULATURY
- SZLUCZKI (SZKLANE)
- KOŁCI

# SPORT

## Pięściarze Śląska przyjeżdżają w najsilniejszym składzie

Śląski OZB nadesłał imienny skład swych drużyn, które dziś i jutro walczyć będą na ringu poznańskim z reprezentacjami juniorów i seniorów

## Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 2 kwietnia br.

Godz. 13.30:

Turniej hokeja na trawie połączony z otwarciem sezonu na boisku przy Stadionie Miejskim. Rozegrane zostaną następujące spotkania: Lechia (Poznań) — ZSK (Gniezno), CZKS Środa — Czarni (Poznań), Chrobry (Gniezno) — Stella (Gniezno).

Godz. 20:

Śląsk — Poznań. Międzyokregowe spotkanie pięściarskie juniorów w hali Izb Przemysłowo-Handlowych przy ul. Grunwaldzkiej.

Niedziela, 3 kwietnia br.

Godz. 9:

Drugi dzień turnieju hokeja na rawie na boisku przy Stadionie Miejskim.

Godz. 11:

Cegielski — Spójnia — San — o mistrz. kl. A POZPN na „Arenie”. Przedmecz Luboński II — Spójnia — San II.

Godz. 15:

Admira — ZSK (Gorzów) — o mistrz. kl. A POZPN na „Arenie”.

Godz. 15.30:

Polonia (Bytom) — ZSK. Mecz o mistrzostwo ligi piłkarskiej na boisku kolejarzy w Dębcu.

Godz. 16:

ZSK Huragan (Pobiedziska) — Związkowiec Drukarz o mistrz. kl. C POZPN na boisku przy ul. Świerczyńskiego.

Godz. 20:

Śląsk — Poznań Międzyokregowe spotkanie pięściarskie seniorów w hali Izb Przem. Handlowych przy ul. Grunwaldzkiej.

## Zwycięstwo koszykarzy w CSR

Drużyna koszykarzy polskich rozegrała w ramach tournée po Czechosłowacji mecz z reprezentacją Ostrawy, odnosząc w nim zwycięstwo w stosunku 42:27 (20:6). Najwięcej punktów dla barw polskich zdobyli: Pawlak — 18 i Zylński — 12, dla Czechów: Soucek i Pilar.

## Motory na starcie

Splętny lód, obeszły drogi n ulicach i szosach pojawili się znówu motocykliści. Okres zimowy wykorzystali oni na remont maszyn i są gotowi do startu. W dniu 3 kwietnia nastąpi otwarcie sezonu motorowego na terenie naszego województwa. W związku z tym odbędzie się w Poznaniu o godz. 10 na Skalce poświęcenie maszyn, po czym uczestnicy wyruszą na pierwszą wspólną wycieczkę.

Główne „sily” motocyklowe jednak skupia się w Szamotu!ach, tam bowiem miejscowy oddział „Unii” organizuje poświęcenie i wyprowadza pierwszy raid do eliminacji o mistrzostwo okręgu. Zainteresowanie imprezą jest duże. W ostatnim tygodniu kpt. sportowy OZM p. Marian Klimaszek wystawił niebywałą ilość licencji sportowych. Wynika z tego, że sport motocyklowy na naszym terenie skutecznie się rozwija. Program imprezy w Szamotu!ach przedstawia się następująco: o godz. 8 otwarcie mety zjazdu plakietowego. Do godz. 9 trwać będzie odbiór techniczny maszyn biorących udział w raidzie, po czym nastąpi poświęcenie porporca, a o godz. 12 start do raidu, który prowadzić będzie przez miasteczka Pniewy, Wronki, Czarnków i Oborniki. Długość trasy wynosi 151 km. (kic)

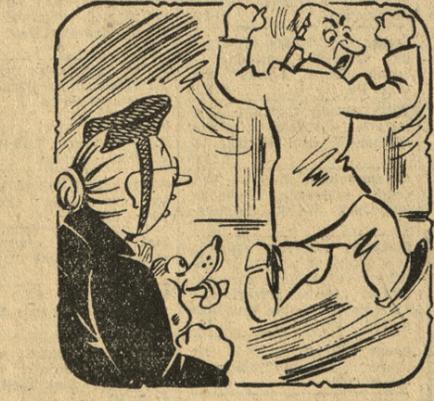
## ZKS „Drukarz” 6:1 KS „Britania”

Zawody w piłkę nożną, pomiędzy powyższymi drużynami, odbyły się w sobotę 26 ub. m. na boisku przy Radiostacji. Gra na dobrym poziomie przy stałej przewadze Drukarza. W przedmeczku juniorzy ZKS Drukarz, pokonali również ZKSPMT „San” w stosunku 4:0 (2:0).

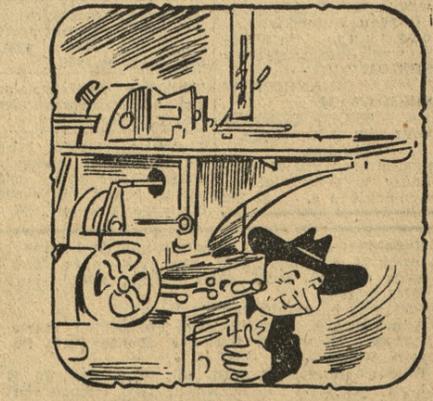
REDAKCJA  
WYTRYPILI  
Baro Ktaka



— Ależ pani, tu redakcja, Nie hodowla psów, u licha.  
— Przecie „stoi” napisane...  
Tak, to wina jest Chochlika.



Zaden pies nam nie zaginął, Ani lysis, ani kusy.  
I redaktor w szale gniewu Do drukarni wprost wyruszył.



Malo, że w redakcji psoci, Lecz drukarnia jest mu wszystkim.  
Proszę spojrzeć kto się ukrył Za maszynką... Chochlik wciębni.